**Różaniec - skarb, który trzeba odkryć**

     **Autentyczna, żywa wiara wyraża się w trudzie codziennej modlitwy. Kto przestaje się modlić, w praktyce staje się ateistą, duchowo obumiera i traci największy duchowy skarb, jakim są wiara, nadzieja i miłość.**

     W liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (RVM) Ojciec Święty Jan Paweł II apeluje, prosi i zachęca, abyśmy na nowo odkryli skarb modlitwy różańcowej. Jest to *modlitwa umiłowana przez licznych świętych* (...). *W swej prostocie i głębi pozostaje* (...) *modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości* (RVM 1).

     *Historia różańca pokazuje, jak tej modlitwy używali zwłaszcza dominikanie, gdy Kościół przeżywał trudne chwile z powodu szerzenia się herezji. Dziś stoimy wobec nowych wyzwań.* ***Czemuż nie wziąć znowu do ręki koronki z wiarą tych, którzy byli przed nami?*** *Różaniec zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii* (RVM 17).

**Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem**

     *Od mych lat młodzieńczych modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym* - pisze Jan Paweł II. - *Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy. Dwadzieścia cztery lata temu, 29 października 1978 roku, zaledwie w dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową, tak mówiłem", niejako otwierając swe serce:* ***"Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem".*** *(...) Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II - "Lumen gentium", mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów "Pozdrowienia Anielskiego" ("Ave Maria") przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez, można by powiedzieć, Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim.*

     *Tymi słowami, drodzy Bracia i Siostry, wprowadzałem pierwszy rok mego pontyfikatu w codzienny rytm różańca. Dziś, na początku dwudziestego piątego roku posługi jako Następca Piotra, pragnę uczynić to samo.* ***Ileż łask otrzymałem w tych tatach od Najświętszej Dziewicy poprzez różaniec. Magnificat anima mea Dominum!*** *Pragnę wznosić dziękczynienie Panu słowami Jego Najświętszej Matki, pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową:* ***Totus Tuus!*** (RVM 2).

     Ojciec Święty uświadamia nam, że modlitwa różańcowa *przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością dopóki Chrystus w pełni się w nas nie ukształtuje (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane,* ***nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia*** *("Lumen gentium" 53). Jest to jasna zasada, wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej:* ***Totus Tuus****. Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania się każdego z nas do Chrystusa:* ***Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełniej należeć będzie do Jezusa.*** *Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle złączone, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze wzglądu na Chrystusa!* (RVM 15).

**Odmawiać różaniec -
to kontemplować z Maryją
oblicze Chrystusa**

     Ojciec Święty przypomina, że **Matka Chrystusowa** podczas licznych objawień w dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu, a przede wszystkim w Lourdes i w Fatimie, **usilnie zachęcała do tej *formy modlitwy kontemplacyjnej*, jaką jest różaniec.** Jan Paweł II podkreśla, że: *Najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt*, że (...) ***należy on do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej;*** {...)*jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd modlitwie serca czy modlitwie Jezusowej, która wyrosła na głębie chrześcijańskiego Wschodu* (RVM 5).

     *Maryja stale przypomina wiernym tajemnice swego Syna, pragnąc, by je kontemplowano i by dzięki temu mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc* (RVM 11). *Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa* (RVM 6).

     *Kontemplować z Maryją to przede wszystkim wspominać. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (zakar), która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do "wczoraj"; są także "dniem dzisiejszym" zbawienia. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególny sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski dosięga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: wspominać je w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania* (RVM 13).

**Proście, a będzie wam dane**

     *Chrystus polecił nam zwracać się do Boga wytrwale i ufnie, byśmy zostali wysłuchani:* ***"Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam"*** *(Mt 7, 7). Podstawą tej skuteczności modlitwy jest dobroć Ojca, ale również pośrednictwo u Niego ze strony samego Chrystusa (por. 1J 2, 1) i działanie Ducha Świętego, który przyczynia się za nami zgodnie z wolą Bożą (por. Rz 8, 26-27). My bowiem "nie umiemy się modlić tak, jak trzeba" (Rz 8, 26) i czasem nie zostajemy wysłuchani, gdyż modlimy się źle (por. Jk 4, 2-3).*

     Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym matczynym wstawiennictwem. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi. Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje tę Drogę. ***Na podstawie tego szczególnego współdziałania Maryi zdziałaniem Ducha Świętego Kościoły rozwinęły modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach.*** Na weselu w Kanie Galilejskiej Ewangelia przedstawia właśnie skuteczność wstawiennictwa Maryi, która występuje wobec Jezusa jako rzeczniczka ludzkich potrzeb: *Nie mają już wina* (J 2, 3).

     Różaniec jest równocześnie medytacją i prośbą. ***Wytrwale błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna*** *(...). W różańcu błagamy Maryję, Przybytek Ducha Świętego (por. Łk 1, 35), a Ona staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas* (RVM 16).

**Różaniec w rodzinie**

     Ojciec Święty apeluje do rodzin, aby codziennie modliły się na różańcu, i podkreśla, że *różaniec był zawsze modlitwą rodziny i za rodzinę. Niegdyś modlitwa ta była szczególnie droga rodzinom chrześcijańskim i niewątpliwie sprzyjała ich jedności. Należy zadbać, by nie roztrwonić tego cennego dziedzictwa.* ***Trzeba powrócić do modlitwy w rodzinie i do modlitwy za rodziny, wykorzystując nadal tę formę modlitwy (...). Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje.*** *Różaniec święty, zgodnie z dawną tradycją, jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumiewać się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać, by żyć z przymierzem miłości odnowionym przez Ducha Bożego. Liczne problemy współczesnych rodzin, zwłaszcza w społeczeństwach ekonomicznie rozwiniętych, wynikają stąd, że coraz trudniej jest się porozumiewać. Ludzie nie potrafią ze sobą przebywać, a być może nieliczne momenty, kiedy można być razem, zostają pochłonięte przez telewizję.* ***Podjąć na nowo odmawianie różańca w rodzinie*** *znaczy wprowadzić do codziennego życia całkiem inne obrazy, ukazujące misterium, które zbawia: obraz Odkupiciela, obraz Jego Najświętszej Matki.* ***Rodzina, która odmawia razem różaniec, odtwarza poniekąd klimat domu w Nazarecie: Jezusa stawia się w centrum, dzieli się z Nim radości i cierpienia, w Jego ręce składa się potrzeby i projekty, od Niego czerpie się nadzieję i siłę na drogę*** *(RVM 41).*



Źródło: http://adonai.pl/modlitwy/?id=rozaniec&action=4